

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

„ZIAMIELNAJA REFORMA“.

Užo daŭno dachodziła da wiedama našaha sialanstwa wiestka, što Sojm razhladaje zakon ab ziamielnaj reformie. Sprawa ziamli duža cikawić našaha sielanina, bo ziamla dla jaho jość, jak dobra wiedama, skarbam najdarażejšym. My adnak doŭha ũ hetaj sprawie ničoha nia pisali, bo čakali tej časiny, kali Sojm akančalna prymie zakon ab reformie rolnaj. Woś-ža Sojm 20 lipnia siol. h. zakon hety pryniaŭ. Jasna, što ciapier musimo i my apisać heny zakon, kab sialanstwa naša wiedała, što jon jamu niasie.

Pradusim musim adznačyć, što zakon hety biełaruskaha sialanstwa pad uwahu nie biare susim. Jon maje na woku pradusim polskaje asadnictwa jak wajskowaje, tak i cywilnaje. Dokazam hetaha žjaŭlajucca nastupnyja artykuły zakonu: 44, 50, 51, 52, jakija wyrazna padčorkiwajuć, što pieršymi ziamlu atrymajuć tyja, katoryja wajawali za Polšč i katoryja majuć jakija niebudź zasłuhi prad Polščaj.

Aprača hetaha ũwieś zakon skrojeny tak, što daje duža mnoha prawoŭ Ziamielnym Uradam, Ministru Ziamielnych Reformaŭ i Dzieržaŭnamu Ziamielnamu Banku. A my, majućy ũžo niekulki hadoŭ praktyki polskaj da nas palityki, zhary možam być peŭny, što tyja dzieržaŭnyja ũstanowy, ad jakich budzie zależyć u toj, ci ũ inšy bok pakirawać sprawu nadziełu ziamloj, zaŭsiody jaje pakirujuć nie na našu karyść.

Dalej, ad abšarnikaŭ, jakich zapas ziamli budzie pierawyšać ustanoulenuju zakonom normu, ziamla het budzie kuplena prymusowa. Z hetaj pastanowy zakonu dla nas tak-ža niama ničoha dobraha, bo kab dzie niejkim cudam moh dostać ziamli i naš sielanin, dyk dzież jon woźmie hrošy na wykup? Na ũłasnyja siły ũ sučasnym pałažeŭni sialanstwu spadziawacca ciażka, a jznoŭ spadziawacca biełarusu na pomač Ziamielnaha Banku tak-ža niama čaho, bo hety Bank, jak hetaha žadaje i sam zakon, peŭna-ž chutčej pa-

moža palakom asadnikam, jak našamu siarmiaźniku. Pawodle nas wykupu za ziamlu nie pawinna być nijakaha.

Ureście paŭstaje pytaŭnie, ci wialiki zapas ziamli jość na našych ziemiach, jaki-b možna było padzia-lić? Kudy-ž tam! Raz, što ũžo na ziamli biełaruskali-toŭska-ŭkrainskija prysłana dobrych tysiać wosiem asadnikaŭ, a druhi raz, što ũ nas panom zakon pakidaje aź 300 hektaraŭ ziamli (ŭ karanno Polščy tolki 180 h.). Adhetul bačym, što dwary astajucca dwarami, a kali dzie budzie dwor, majućy ziamli wyżej zakonnaj normy, dyk liška ziamli pojdzie na asadnikaŭ—čužyncaŭ, čaho wyrazna choča sam zakon i polski ũrad.

Kab ureście jašče bolš prakanacca, što zakon ab reformie ziamielnaj, ab jakim idzie tut hutarka, maje mety pieraważna asadnickija, zwaročwajem tut uwahu, što prajekt henaha zakonu zwaŭsia špiarša prajektam zakonu ab parcelacyi i asadnictwie i tolki pad upływam krytyki pasłoŭ biełaruskich i ŭkrainskich u kancy prajekt heny byŭ achryščany jak zakon ab ziamielnaj reformie.

Hetak wyhladaje dla nas polskaja „Ziamielnaja Reforma“.

Dyk ničoha dziŭnaha, što biełaruskija pasły ũ Sojmie ũsimi siłami jšli prociŭ henaha zakonu. Kali nia słuchali ich hołas, dyk tady pasły našyja padymali šum, kryk i stukali kresłami, kab pieraškodzić pryniać zakon, jaki hetak mnoha niasie škody našamu sialanstwu. Za stojkaju abaronu prawoŭ swajho chlebaroba pasły našy mnoha paciarpiełi: nikatorych z ich abłażyli wysokim štrafam i ũ kancy siłaj pawynosili z Sojmawaj sali.

Słowam, našy pasły swaju pawinnaść prad narodom spoŭnili jak należycca. Astajecca ciapier, kab sam narod bajčej stajaŭ za swaje prawy, stojka imknušsia da swajho narodnaha adradžeŭnia i kab nikoli nie zabywaŭsia, što biełaruskaja ziamla usio-ž-taki należyć da Biełarusu.

M. Krušina.

ZWANICA Ů ŽODZIŠKACH.

Na Wialli bierahu, u zialonym kruhu
Klonaŭ, lip i biaroz mnahaletnich
Staić Boży Kaścioł, čysty-bieł jak anioł, —
Sielanišča narodnych dum šwietlych.

Chwała Bohu tam jšla, aź krapčela duša,
Razlahalaś żywoje tam słowa;
Pieśnia rajskej wiasny, maŭlaŭ majskija sny,
Tam ćwiła — i żyła naša mowa.

Aż zły duch zajzdrawaŭ, što Boh miłaść spasaŭ
Biełaruskamu biednamu ludu:
Woś spakusy nasłaŭ, usio piekła padniaŭ,
Kab nia daci żyćcia dzieciom trudu.

I nasłali pasłoŭ — „miłaściwych“ ajcoŭ —
Razsudzić, chto čakaje zbaŭleńnia
U wiaśnie maładoj, a chto choča z nudoj
Walačysia ů ślachockim zaćmieñni.

Pad zwanicu na schod biażyć ščyry narod
Pakazać swaju wolnuju wolu:
Kamisar tam staić, wokam krywa hladzić,
Što narod biare lepšuju dolu.

Hinie sława panoŭ, narod wybrać hatoŭ —
Ab čym serca daŭnieńka stahnała:
Swoj radzimy zahon, swaju mowu — Zakon,
Kab duša ů łasku Božu ůzrastała.

Błahi wieča wychod... Choć ciahni kulamiot —
Niespakojny prysłuźniki pana:
Razahnać treba lud, kab naprasny byŭ trud,
Kab astałaś duša zakawana!

A narod naš šumić, nawałnicaj hudzić:
Budzie wola, swaboda i dola!
Chaj hrymiać piaruny, chaj choć tresnuć pany,
A duša taki znajdzie prywolle!...

Zwon z zwanicy zwaniŭ, na ůwieś šwiet hałasiŭ
Ab niadoli i kryŭdzie balučaj;
I zbudziŭ ruśniaka — i zbudziŭ biadaka —
Da żyćcia i da pracy kipučaj.

Niezdawalny pany. Abkrużyli jany
Kołam ciesnym stalowym zwanicu;
I źniali jany zwon — nienawisny bo jon!
Pawiaźli aź u Wilniu ů wiaźnicu.

Ad wakon da wakon honie wiestka jak zwon,
Što żywiec naš siarmiaźnik-kaleka,
Choć hruhanawy roj — Boża! Boża Ty moj!
Sočyc ůsiudy i ůsciaż čaławieka.

Pan kamanduje im, hetym rojem błaħim, —
Jak rabak točyc duch sielanina,
Točyc cieła i duch z čartom razam u dwuch,
Aż udaryć paŭnočy hadzina...

Pad kryk pieŭniaŭ i soŭ duch niačysty panoŭ
Zapadziecca u ciemru ślapuju:
Załaty sonca šwiet, łaski Bożaj prywiet,
Apramienić siamju trudawuju.

Jawaj staniecca son... Ab čym wieściŭ naš zwon
I što duch naš u mukach praročyŭ:
Toje dzień pryniasie — i pa śložnaj rasie
Wyjdzie ů ludzi sialaniec rabočy.

K. SWAJAK.

INDYK.

(Bajka).

Wyšaŭ z majontku indyk dy ůsio bałboča: kułdyk, kułdyk... čapyrycca by waźnaja šyška, dy nie spanatryŭ jak zabłudziŭsia i ůkaciŭsia ů wiosku, što bliska majontku sabie harawała.

Jaho tut asoba na nohi padniała kurej, husiej i kačak, sabak i sabačak. Spačatku ůsie paŭciakali, poŭnuju wolu dali prybłudzie, što dzika kułdyča, dzie treba-nia-treba nos tyča, brucham darohu traluje i tolki siabie jon na šwiecie i bača i čuje.

— Moźna sa strachu samleci! — pisnuła kačka z pad płotu.

— Wyłażcie, wyłażcie, błaźnota! — kliknuŭ husak kala hanku.

— Pačniom z im hukanku — šapnuła šurpataja huś.

— Woś ja dyk ani nie bajusia! — harlaknuŭ piewiań čyrwony, ůskočyŭszy raptam na płot. Za im ůwieś kuryny narod pasypaŭ pahrozy, praklony, — kudaktaŭ, kwakčeŭ, sakataŭ; nawet sabaka „haŭ, haŭ“ z budki pasłaŭ, kab pakazać, što jon jość, što niaprošany hość kostkaj u horle staić.

Indyka-ż jašče bolejš pušyc toj harmidar wiaskowy i pierja čyrwonaje pieŭnia. Jon peŭna staptać byŭ hatowy, chto loh-by jamu pad nahami.

— Hej, hramadzianie padworka, tut nie pamoż haworka! Nam treba być nami! Čaho tut tulacca, chawacca i pryšłaha durnia bajacca. Abstupim kruhom jahamošcia, dy zrobim jamu štości! — tak kačar usich padmaŭlaje i haławoj u boj zaprašaje.

Stali ůsie sabiracca, wirabji i warony źjaŭlacca... Šumu i hamu jak dosyc. Indyk jašče bolejš naduŭsia, kryllani złoŭna jon kosić, laić usich pa swajomu. Tut nia strywaŭ dy zazłuŭsia piewiań nachalstwu takomu, kryllami jak załapoča, z impetam jak skoča, za nos indyka scapcarapaŭ, nahami ůpiorsia abapaŭ u brucha prybłudy durnoha. Było tuzaniny tam mnoha! Husi i kački i kury-čubatki, wirabji i warony indyka dziorli na šmatki, skubli i klawali, a piewiań čyrwony za nos abwadziŭ jahamošcia i kazaŭ:

— Kali prychodziš u hości, dyk niečaha nos trymać krukam. Woś sprawim tabie my tut laźniu, kab bolejš da nas ty nia laziŭ, kab mieŭ aź da śmierci nawuku.

Alona.



ADKAZ NA ANKIETU „KRYNICY“ U Nr. 12, 25.III.25.

(U sprawie biełaruskaha relihijnaha żyćcia).

§ 1. Patreba kazańniaŭ relihijnych i karyść z ich widočna sama pa sabie: tut čaławiek atrymliwaje paciechu duchoŭnuju, tut jon wučycca, jak мае жыć na świecie i tut jon paznaaje Boha. Ale ŭžo heta čaławiek moža wykarystać u poŭnaści, jak wiedama, tolki tady, kali hetyja kazańni buduć dla jaho dobra zrazumiełymi. Unas dla biełarusau takimi kazańniami buduć kazańni haworanyja pa biełarusku. Da hetaha času ŭ nas było, a jašče nawat i ciapier jość, tak, što dla biełarusau-katalikoŭ nawuka haworycca pa polsku, a dla prawasłaŭnych pa rasejsku. Ale-ž čužuju mowu nia kożan rozumieje, a heta-ž jano treba, kab narod zrazumieŭ praŭdy Božyja i nia tolki zrazumieŭ, ale kab ich pryniaŭ i pawodle ich żyŭ. Praŭda, my Sławianie adny adnych siak-tak zrazumiejem; ale tut treba nie „siak-tak“, tolki treba heta rozumieć dobra, bo tut sprawa świataja, sprawa Božaja, sprawa, ad jakoj zależyć zbaŭleńnie duš miljonaŭ ludziej! Kali my chočamo kamuś što-kolečy skazać, to starajemsia jamu skazać heta tak, kab jon najchutčej i najlepš moh nas zrazumieć. Kali my ŭ zwyčajnych, prostych rečach trymajemsia hetaha, to tym bolš tutaka, dzie ważycca na šalkach zbaŭleńnie dušy čaławieka.

Nie, hetak dalej być nia moža! Ŭ takim pałażeńni nia možna zastawacca ani chwiliny, z takoha pałażeńnia treba znajści niejki wychad. Wychadam z hetaha pałażeńnia, ŭ jakim my akazalisia, nia moža być toje, kab nawučyć uwieś narod čužoŭ mowy, a potom apawiać Dobruju Nawinu. Nie! Hetaha Relihija nia choča. Relihija šanuje nacyjanalnaje pačućcio kożnaha narodu. Relihija błažasławlaje miłaść i pašanu da swajej rodnaj mowy, bo miłaść i pašana da swajej mowy jość takim-ža šlachetnym pačućciom, jak miłaść i pašana da swaich bačkoŭ.

Nie, hetaha Relihija nia choča! Bo heta niešta takaje, što piarečyć zdarowamu razsudku. Heta saŭsim razminašasia-b z ducham Relihii — z ducham Chrystyjanizmu, katory apirajecca na miłaści i sprawidliwaści, katory, jak Relihija suświetnaja, мае aharnuć usie narody. Taki sposab jašče nia byŭ-by

zhodny i z pracaju Apostalaŭ, katoryja, dzie da jakoha narodu prychoǳili, ŭsiudy apawiadali Słowa Božaje mowaj hetaha-ž narodu. Taki sposab nia wytrymliwaje najmienšaj krytyki i musić być adkinieny. I dobra! Bo jość sposab bolš praktyčny, sposab prosty i jasny h. z. *hawaryć nawuki pa biełarusku*.

A karyść z hetaha ŭžo budzie taja, što tut čaławiek kożny, nawat saŭsim nieaświečany, adrazu prosta i jasna budzie wiedać, ab što tut chodzić, heta raz, a druhoje, jak nam wiedama, što mowa rodnaja, mowa, jakoju čaławiek karystajecca ŭ štodziennym swaim żyćci, najlepš traplaje čaławieku da jaho prakanahnia, da jaho rozumu i serca. A praz heta daje mahčymaść bolšah ŭświedamleńnia relihijnaha, robić dastupnym paznańnie i pakachahńnie wysokich ideałaŭ chryścijanskich, zrazumieńnia sensu swajho żyćcia; a paznaŭšy heta, čaławiek budzie wiedać jak мае жыć na świecie, bo relihija Chryścijanskaja jość najdaskanahšaj nawukaj żyćcia.

Kazańni biełaruskija nia tolki što karyśniejšyja, jak kazańni ŭ čužoŭ mowie, ale jany jość prosta kaničnym warunkam dla ŭzmacaŭnia ŭ nas duchu i zasadaŭ Chrystyjanizmu, a z hetym razam i ŭnarmahńnia adnosin našych, našych sprawaŭ, jak wiečnych, tak pa častcy i dačasnych.

Mnie asabista, mušu pryznacca, nie dawiałosia jašče čuć nawuki ŭ rodnaj biełaruskaj mowie.

§ 2. Dadatkowaje nabaženstwa pa biełarusku tak-sama, reč naturalnaja, kab uwajšo ŭ żyćcio; bo kali inšyja narody majuć swaje pieśni relihijnyja, chory i naahu! kaścielnuju tworčaść, to čamu-ž u nas мае być inakš? Kališ nia možna było, bo kazali, što mowa naša nie literaturnaja; ale ciapier skazać ŭžo hetaha nia možna, bo my bačymo knižki, hazety, bačymo wieršy i apawiahańni, školnyja padručniki i nawukowyja twory pisanyja i drukanyja pa biełarusku. I jak tam kališ było, to było, — ab hetym ŭžo hawaryć nia budziem, ale budziem hawaryć ab tym, jak jość, jak мае być ciapier. A ciapier jość tak, što my, — żywy asobny Biełaruskij narod, — majem swaju ŭłasnuju żywuju mowu i možamo jeju karystacca ŭ kożnym miejsy. Na što-ž nam tady pazyčać čužuju?

§ 3. Sprawa biełaruskaha relihijnaha wydawiec-

PADNIAĆCIE SIELSKAJE HASPADARKI I SIELSKA-HASPADARČAJE PRAMYSŁOWAŚCI NA BIEŁARUSI.

„Što Biełaruś — kraina ziemiarskaja i što jaje dabrabyt jaknajciašniej žwiazany z stanowiščam jaje sielskaje haspadarki, — reč ahulnawiadomaja. Što sielskaja haspadarka na Biełarusi znachodziцца ŭ wielikim zaniapadzie, z jakoha nia moža wybracca j dahetul, choć by ŭ sensie dasiahnieńnia pieradwajennaha stanowišča, taksama ŭsim wiadoma. Hety zaniapad zależyć ad mnohich pryčynaŭ, hałoŭnymiz jakich žyjałajucca: wojny na abšarach Biełarusi, adryŭ sialan na wajnu, i t. p.

Ciapier sielskaja haspadarka na Biełarusi adradžajecca, ale pa-pieršaje, dawajennaje stanowišča jašče niedasiahnuta, pa-druhoje, hetyja dawajennyja „normy“ ŭ paraŭnańni z stanowiščam sielskaje haspadarki ŭ zachodnich dziarżawach zusim nienarmalny, i patreciaje, adradžeńnie našaje sielskaje haspadarki idzie styhijna, samo saboju. Plaŭawaja, dapamożnaja i rehulujučaja rola dziarżawy dahetul jašče značajna.

Prawieryć wyšejskazanaje možna na niekalkich

ličbowych paraŭnańniach i prykładach. U dawajennym časie siaredni ŭradžaj žyta z dziesiaciny ŭ sielanskich haspadarkach na abšarach sučasnae BSSR. byŭ: azimaha žyta — 42,5 pud. (u 1923 h.—37,6 p.), jarawoha—35,4 pud. (u 23 h.—33,3 p.), pšanicy azimaje—49,5 p. (u 23 h.—41,5 p.), jarawoje—45,0 p. (23 h.—43,3 p.), hrečki—28,2 p. (22,9 p.), jačmieniu—47,3 p. (40,1 p.) i h. d. Najbolšaje padzieńnie ŭradžaju pakazwajuć pramysłowvja rašliny: lon i kanapli. Lon pierad wajnoju dawaŭ 30,3 p. nasieńnia i 27,4 p. miataha wałakna, a ŭ 23 h. adpawiedna 19,6 p. i 17,6 p. Kanapli pierad wajnoju dawali 31,9 p. nasieńnia i 32,6 p. wałakna miataha, a ŭ 23 h. adpawiedna 19,7 p. i 15,9 p. Jak bačym, padzieńnie ŭradžajnaści značajna, asabliwa ŭ adnosinach da pramysłowych rašlinaŭ, jakija patrabujuć dobraha ŭhnafeńnia.

Kali my paraŭnajem našyja dawajennyja „normy“ ŭradžajnaści, naprykład, z ŭradžajnaściami tych ža samych rašlinaŭ u Niamieččynie, dyk pabačym, što našyja „normy“ ŭ paraŭnańni z normami kraju kulturnaha ŭ sensie sielskaje haspadarki sapraŭdy zusim nienarmalnyja. Pierad wajnoju ŭ Niamieččynie siaredniaja ŭradžajnaść žyta była 123 p. z dziesiaciny,

two jość sprawaj tak pilnaj, jakuju dalej adkładać nia možna. Narod sam damahajecca duchoŭnaj strawy, i tyja, chto moža zrabić heta, niachaj starajucca dać jamu strawu zdarowuju. Usie, chto ličycca zapisanym pad ściaham Chrystusa, usie biaz roźnicy nacyjanal-naści, usie, chto čuje stohn hałodnaha Biełaruskaha narodu, taho narodu, katory jość častkaj mistyčnaha Ciela Chrystusa — usie tyja niachaj uvažajuć, kab da ich, barani Boža, nia byli datasawany kaliś słowy naša-ha Zbaŭcy: „*Byu Ja hałodny, a wy nie dali mnie jeści!*”

§ 4. Panawaŭnie čužoj mowy ŭ światyniach na-šych na Biełarusi heta jość, jak my bačyli ŭ §§ 1 i 2, niešta nienarmalnae, katoraje treba paprawić.

§ 5. Adnosna ruchu relihijnaha na Biełarusi skažu, što jon мае, praŭda, wializarnaje značeńnie dla kultury Biełaruskaha narodu. Ale sens nia ŭ he-ty m. Samaje hłaŭnaje heta toje, što Relihija stawić adradźenski ruch biełaruski na čwiorłym fundamencie, što Relihija, budući kaniečnaj patrebaj čaławieka, мае ŭ sabie tuju życciowuju siłu, jakaja dać mahčy-maść našamu narodu adradźicca ŭwa ūsiech halinach żyćcia, jak prywatnaha, tak i publičnaha. Nam treba pomnić ab tym, što *niama praudziwaha adradžeńnia nacyjanalnaha—biez maralnaha adradžeńnia narodu*, a adradžeńnie maralnaje narod znajdzie ŭ dobra zra-zumiełym Chrystyjanizmie.

A tyja dziejačy biełaruskija, jakija choćać praca-wać dla Narodu biaz Boha, jakija ŭ adnosinach da Bo-ha, da Relihii zajmajuć nawet warożaje stanowišča — niachaj wiedajuć, što jany miadźwiežuju ūsluhu ad-dajuć Narodu, bo „biaz Boha, ani da paroha”. Reli-hija tak dapasawana da patrebaŭ čaławieka, da jaho psychalohii, što ješli adniać ad čaławieka relihiju, to heta toje samaje, što adarwać ad čaławieka samuju życciowuju častku jaho arhanizmu. Čaławiek straciŭszy relihiju musić nazaŭsiody razstacca z nadziejaj atry-mańnia ščaćcia. I ūwieś zdabytak narodu, jak kultu-ralny, tak sama palityčny i hramadziński, kali nia budzie ūmacawany ducham relihii, budzie tolki jak toj puzyr z myła. Relihija мае ŭ sabie takuju ma-hutnuju siłu, jakaja moža nia tolki zachawać pry-žyci żywych, ale nawet uwaskraśić tych, što pamiorli.

D. Aniško.

Interpelacyja

pastoŭ Biełaruskaha Klubu da p. Ministra Ŭnutranych Spraŭ u sprawie ūmiešwańnia ŭ relihiynja sprawy palicyi i dastaŭki imi ahniastrelnaha aruźža i kulamiotu na kaścielny čmintar u Żodziškach.

U koźnym demakratyčnym haspadarstwie relihi-ja ūwažajećca za abjaŭ unutranych pierakanańniaŭ hramadziar, da katorych haspadarstwa nia мае pra-wa miašacca, a prawa, katoraje datyčyć tolki wonka-wych abjawaŭ hramadzkaha żyćcia, nia moža ani praś-ledawać, ani wyniatkowa padtrymliwać tyja ci inšyja formy, datyčučyja wykanańnia relihiynnych abrađaŭ i pryniatyja praz danuju relihiju.

Siańnia ŭ Polščv bačym dziŭnaje zacikaŭleńnie ūłady formaj wykanańnia relihiynnych abrađaŭ u R.-Ka-talickim kaściele na biełaruskich ziemiach.

Hetym zacikaŭleńniem jość toje, što administra-cyjnyja ūłady ūsiakimi siłami starajucca nie dapaścić da adpraŭleńnia dadatkowaha nabaženstwa ŭ biełaru-skaj mowie ŭ parachwijach, hdzie biełaruskaja ludnaść. Prykładam takoj niepatrebnaj apieki jość wiedamaja sprawa biełaruskich nawuk ŭ Żodzišnaj parachwii, Świancianskaha paw. Wot-ža dziakujućcy wyraznamu žadańniu parachwijan u Kaściele ŭ Żodziškach nawuki haworacca adny pa biełarusku, a druhija pa polsku.

Dziela wyświatleńnia i wyjaśnieńnia hetaj sprawy, dziakujućcy hałasowi akaličnych uradnikaŭ, žmieni ślachty, a takža tajnaj i jaŭnaj palicyi, była paklika-na specyjalnaja komisija z ksiandzoŭ — palakaŭ, ka-toraja zadumała zrabić hałasawańnie ŭ sprawie žadań-nia ludnaści što da mowy, ŭ jakoj majuć hawarycca nawuki. Dziela hetaj mdty dnia 26 krasawika s. h. uspomnianaja komisija zahadała, kab ludnaść, jakaja choća nawukaŭ u mowie biełaruskaj, pa nabaženst-wie, wyśaŭszy z kaścioła, sabrałasja kala zwanicy, pa-laki-ż — kab stali pa druhim boku čmintara.

Zhodna z hetym biełarusy sabralisia kala zwa-nicy, a palaki na druhim boku. Kali komisija pryšla i pabačyła, što pa staranie biełaruskaj stajaŭ niekal-ki-tysiačny narod, a pa staranie polskaj uradniki, asadniki, špiki i žmienia ślachty, ahułam składajućcy jaki adzin procent biełaruskaj ludnaści,—to komisija,

pšanicy—150, jačmieniu—142 p. i t. d. Dasiahnieńnie niemieckich dawajennych normaŭ pry našych niakul-turnych sposabach apracoŭki ziamli było niemahčyma pierad wajnoju, niemahčyma pakul što j ciapier, ale padniaćcie ūradźajnaści, palepšańnie sposabaŭ apra-coŭki ziamli, pierachod na lepšyja formy ziemiakary-stańnia pastaŭleny sawieckaju ūładaju Biełarusi jak najwaźniejšyja dziaŭžaŭnyja žadańni. Ale kab pra-wiaści hetuju intensyfikacyju (uzmacnieńnie) sielskaje haspadarki adnaho žadańnia i dobrej woli mała. Dziela jaje prawiadzieńnia treba ūłażyć u sielska-has-padarčaje kredytaŭnia na pazyki sialanstwu wiali-kija kapitały, jakich našaja republika nia мае i biez dapamohi Sawieckaha Sajuzu intensyfikacyja sielskaje haspadarki na Biełarusi budzie pasuwacca nadta pawolna.

Intensyfikacyja sielskaje haspadarki na Biełarusi pawinna dapaŭniacca jašče meljaracyjaj — palepšań-niem i prywiadzieńniem u stanowišča pryhodnaści da ziemiarskaje pracy tych niaŭdobicaŭ (hałodnym čy-nam bałotaŭ), jakich tak šmat na Biełarusi. Možna ličyć, što meljaracyi patrabuje kala adnaho miljonu dzieśiacin ziamli. Narkamziem Biełarusi apracawaŭ dzieśiaciochhadowy plan prawiadzieńnia meljaracyi na

čwierci hetaha abšaru (250.000 dzieś.) i adnaŭleńnia raniej istnawaŭšaje, ale padzapaŭšcaneje za časy woj-naŭ meljaracyjnaje systemy na abšary kala 400.000 dzieś. Plan apracawany, ūsie padličana, abrachowa-na, astanoŭka tolki dziela adnaje drabnicy: niama hrošaj.

U dadatkach da wyšejskazanaha ab intensifika-cyi sielskaje haspadarki i meljaracyi ziemiaŭ my ličym patrebnym žwiarnuć ahulnuju ūwahu na nieabchod-naść jašče industryjalizacyi sielskaje haspadarki, — heta značyć, na razwicie pramysławaści pa apracoŭ-cy sielska-haspadarčych wyrabaŭ (miasa, jajak, masła raślinnaha i karoujaha, inianoha wałakna i h. d.)

My napaminajem ab hetym dziela taho, što ŭ paraŭnańni z dwumia pieršymi pytańniami (intensifi-kacyi i meljaracyi) ab industryjalizacyi sielskaje has-padarki mała haworać nia tolki ŭ publicity, u hrama-dziarstwie, ale nawet i ŭ našych kiraŭničnych ustano-wach. Miż tym jasna, što biez padniaćcia i raźwicia sielska-haspadarčaje pramysławaści skolki niebudź značnaha padniaćcia sielskaje haspadarki nia budzie.

Woźmiem takija przykłady. U apošnja miesiacy zbyt sialanami skaciny pryniaŭ masawy charakter. Pry nienadźanaści wywazu miasa i skaciny z mie-

bačuŭ heta, pry pomaču adważnych b. wajskowych i ślachcicaŭ, jakija trymali na pahatowie ŭ kišeniach pry rewalwerach ruki, staraŭsia padzielić naród na dźwie čaści, kab hetym dać wyjhrać „niaslušna“ pakryŭdżanym palakam, jakich była tolki źmienia.

Kali hetaja aperacyja wyhladała za niaŭdaŭuju i prajhranuju, to tady źjaŭlajecca na čmintar abaružanaja palicyja, katoraja pryciahnuła z saboju nawat kulamiot i, pastawiŭszy jaho na čmintary, na tym samym miejsy, hdzie pierš stajała kamisija, pačala hrazić niepakornym biełarusam użyciem aružža dla „uśmirenija“.

Sprawa hetaja nie wymahaje asabliwych kamen-taryjaŭ. Dziela hetaha interpelanty pytajucca pana Ministra:

1. Ci maje namier zabaranić palicyi ŭmiešwacca ŭ relihiynja sprawy?

2. Ci dumaje pakarać Kamandanta palicyi ŭ Žo-dziškach za toje, što jon prywioŭ abaružanuju pali-cyju na kaścielny čmintar i pahrozki skirawanya jeju da biełarskaj ludnaści? Interpelanty

Warszawa, dnia 27 czerwienia 1925. h.

SON AB BAČKAŬŠČYNIE MIŁAJ.

Śnić ab Bačkaŭščynie miłaj
Duch spracowany życióm,
Ciša nieba ciahnie siłaj —
Radaść wiečna ŭ krai tom!

Sny z čużych krajoŭ da rodnych
Bačkaŭskich staron laciać —
Tam u świetli zor cudoŭnych
Bramy nieba zichaciać!

Ŭ Bačkaŭščynie ciša wiečna —
Ciša, što nia lubić świet,
Nawat aniań biezkaniečna
Stawić ad pačatku let.

Heta Bačkaŭščyna — nieba:
Tak daloka na pahlad;
Żalu, ślozaŭ tam nia treba —
Ja tam wiečna budu rad!...

H. Le ŭ čyk.

žaŭ Bielarusi ceny pačali padać nastolki, što pačali pahražać rujnawańniem sialanskaje haspadarki, i nawat na apošniaj sesii CWK delehaty z wialikaju try-wohaju hawaryli ab hetym. Wywaz-ža i asabliwa wy-waz zahranicu miása rahataje żywioły albo šwiniej ci chatniaha ptastwa biez raźwićcia sielska-haspadar-čaje pramysłowaści niemahčymy, bo hetyja tawary biez adpawiednaje apracoŭki nia mohuć wytrymać da-lokaje pierawozki. Toje samaje z jajkami i masłam. Raźwićcio małočnaje haspadarki, pašyreńnie małoč-nych parodaŭ, pawialičefnie hadoŭli ptastwa niemah-čyma biaz wywazu jajak i masła zahranicu. A kab wywozić masła, treba adpawiednaje naładzańnie siel-ska-haspadarčaje pramysłowaści. Lon i piańka wy-woziacca ad nas syrcom, a pieraapracoŭka ich u mie-żach Bielarusi blizka što nia istnuje, i hetak dalej.

Pierad wajnoju na Bielarusi lepš druhich hali-naŭ pramysłowaści raźwiwaŭsia pramysłowaść siel-ska-haspadarčaja, ale raźwićcio jaje było jašče daloka ad wialičyni, patrebnaje dla takoj sielska-haspadarčaj krajny, jak Bielaruś. U sučasny momant, taksama jak i sielskaja-haspadarka, sielska-haspadarčaja pra-mysłowaść jašče nie dasiahaje dawajennaha stanowiš-ča. Naprykład, pa apracoŭcy charčoŭ na abšarach

DA NAS PIŠUĆ.

NIA ŁADZIM Z SWAIM PROBAŠČAM.

Šarkaŭščyna, Dzišnienskaha paw. Aburanaja na-ša parachwija na swajho probašča. Niesprawiadliwa jon adnosicca da swaich parachwijan-awiečak. U prošłym hodzie prasili my, kab na Žialonyja Światki skazali nam nawuku pa biełarusku. Probašć adnak machnuŭ na heta rukoj, nie źwiarnuŭ uwahi na našyja prošby. Sioleta na hetyja-ž Žialonyja światki dyk parachwija-nie i nie ŭspaminali ŭžo ab biełarskaj nawucy. Za-prasiŭ jon na światy tolki polskich ksiandzoŭ. Tak naś probašć wywiaŭ zwyčaj hawaryć u hetaje światy nawuki pa biełarusku.

Zatoja-ž parachwianie nia słuchajuć jaho. Dren-ny jon dla nas — budziem i my drennymi dla jaho. Kali jon skaža zrabić što, dyk parachwianie nia słu-chajuć. Tady jon straša palicyjaj. Woś da čaho da-chodzić! Ŭžo i naś probašć apirajecc na palicejskaj sile! Hetakim sposabam zapužanyja parachwianie iduć da jaho pracawać.

Nia možam zabycca św. pamiaci ks. Jakucia. Byŭ jon dla nas dobrym. Słuchali my i staralisia da-hadzić Jamu. Jon mnoha pałażyŭ pracy dla adnat-leńnia kaścioła. A hety? — Hety dyk i mahiłak nie patrapić abharadzić.

Pakryŭdżany parachwijanin.

ZABYTY NAŠYMI PASŁAMI KUTOK.

Parchwienaŭščyna, Dunilawickaha paw. Par-chwienaŭščyna — heta biełarskimi pasłami zabytaja častka našaj mnohapakutnaj Bielarskaj ziamielki. Skolki razoŭ my nie prasili našych pasłoŭ pryjechać k nam u Parchwienawa, paciešyć nas biednych, aź ich ni słuchu ni duchu, ŭsio-roŭna jak-by ich i na świecie nia było; tolki i ščaćcia, što ab ich pačytaješ u „Kry-nicy“, dy ŭ druhich biełarskich hazetach. Choć-by raz z ich chto zahlanuŭ siudy zastupicca za nas bied-nych pierad „usieŭładnym“ hminnym i inšym načal-stwam, pahladzić jak my tut żywiom biednyja. A ży-wiecca nam tut nia lohka; my ŭsioroŭna jak toj ha-

suča snaje BSSR raniej było 107 pradpryjemstwaŭ, a ciapier pracuje 57 z ahulnaju ličbaju rabočych 1366 čaławiek, a ŭsiaho z sielska-haspadarčaje pramysło-waści pracuje 84 pradpryjemstwy z ličbaju rabočych u 3.601 čaławiek.

Zrazumiela, što dla sielska-haspadarčaje Biela-rusi heta mała, strašenna mała. Padziaćcie i razwić-cio sielska-haspadarčaje pramysłowaści pawinna stać adnym z pieršačarhowych zadańniaŭ BSSR.

Pry hetym treba zaŭważyć, što zadańnie adra-džeńnia i stwareńnia sielska-haspadarčaje pramysło-waści dziela swajho wyrašeńnia nie patrabuje aba-wiazkowa naličnaści bujnaha kapitału: jano moža być wyrašana pryciahnieńniem paraŭnaŭča niewialikich srodkaŭ i kredytaŭ u roznaj formie nia tolki i nia stolki ad centralnych ustanowaŭ i z-zahranicy,—skol-ki z resursaŭ miascowych haspadarčych ustanow, prywatnaha kapitału i samych zacikaŭlenych sialan-skich masaŭ. Pad haspadarčymi ustanowami treba rozumieć jak dziaržaŭnyja, tak i kaaperacyjnyja.

(„Saw. Biel.“)



roch prydarozie: — chto idzie — toj i skubie. Skubie wojt, skubie pisar (hety najbolej), skubuc nawet i prostyja sołtysy, a ab palicyjantach, dyk niama čaho i hawaryč!

Ale my ciarpliwyja — ciarpim i žalicca nikomu, nawet p. Tuhuttu nie žalilisja, bo ščyra pierakanany, što k nam pryjedzie niekali pan, jaki ūsiech rassudzić i ūsim, kamu budzie treba, daść pałkaj.

A tym-časam naš wojt, p. Mikodam Markiewič, (byŭšy ślachcic Rečypaspalitaj Polskaj, paźniej dwarain „Rossijskoj Impierii“, praparščyk wojsk cara Mikałaja II), jaki admowiušsia byŭ ščwierdźwać padpisy sialan na deklaracyjach z damahańniem biełaruskaj škoły, raście ū šyryniu tak šybka, što skora ūžo badaj ci budzie mahčy chadzić; pisar z „małoj swajej pensyi“ ad 1919 h. ūžo katory raz kuplaje sabie ziamlu, a sołtysy, dyk tyja, pabyŭšy adzin hod sołtysam, na druhi hod prosta bjucca z swaimi prysłužnikami za toje, što ich nia chočuć u sołtysy wybirać nanawa.

Samyja wybary wojtaŭ, sołtysaŭ i rady hminnaj u Parchwienaŭskaj wołasći adbywajucca wielmi cika-wa. Tut ūžo, widać, zwyčaj ad daŭnich časoŭ tak idzie, što ab wybarach nichto napierad wiedać nie pawinien. Ab wybarach adpawiedny načalnik (staršynia, sołtys) pawiedamlajuć prysłužnych ludziej naročnymi paślancami ū dzień samych wybaraŭ i nawet časta-husta ūsiaho za hadziny 4-6 da wybaraŭ (widać kab ludzi nie zabylisia ab ich). Bywaje časam i tak, što tuju ci inšuju častku ludziej i zusim nie pawie-pawiedamlajuć; wiedama, zabycca nia štuka.

Toja-ž samaje robicca i z furmankami ū aboz, ci ū naprawu daroh. Zbiarecca sielanin kudyś jechać, abo i kudyś pajechać, ci kalosy pawioz u kuźniu prawić, i tolki jon wyjedzie za wiosku, jak prylataje naročny, — kab nieadkładna siańnia-ž jechali sialanie wioski K... napraŭlać darohu, a nie, to buduć aštra-fawany. A, niadaj Boža, chto nia pryjedzie, to i aštrafajuć.

Prykra nam usio heta, ale my maŭčym i niko-mu nie žalimsia. Tolki biełaruskich paśtoŭ prosim ab nas usio-ž taki pomnić i kali niebudź da nas da-wiedacca, bo nas biednych i paciešyć niama kamu. Jość u nas praŭda adzin čaławiek, jaki, jak kažuć, nawet i ū Prazie wučiŭsia, ale jon, biadak, nikudy i nosu nie pakazwaje, a kali i wyjdzie kudy, to za im špikoŭ hramada wałačecca, widać bajacca, kab my jaho nia ūkrali.

Swoj.

ŻYĆCIO NAŠAHA KUTKA.

m. Haradok, Bielastockaha paw. Nakipiela ū mianie na sercy, jak smała na łučynie. Kožny raz, jak woźmieš u ruki biełaruskiju hazecinu i pačnieš čytać korespondencyi, to bačyš, što ludzi z koźnaha kutka Bielarusi padajuć usie swaje balački, radaści i roznyja nawiny da wiedama ūsiamu biełaruskamu narodu praz swaju „Krynica“. Tolki naš zakinuty kutok praz Boha i ludziej nia choća swajho žycia harotnaha, katoraje pieranosić z wialikimi mukami, padzielić choć u hutarcy z dobrymi ludźmi.

Kožny padumaje, što moža niamatam biełaru-skaha narodu? Abo jość, dy nia maje nijakich nawinaŭ, katoryja moźna było-b padać da „Krynicy“? A jak jość biełaruski narod, dy pry hetym i cika-wyja nawiny, to moža tam jon wielmi dobra żywje sabie, jak u Boha za piečkaj, tamu i nia choća pryznacca, što jon biełaruski?

Nie, bo ūsio-ž u našaj wakolicy prychodzicca

bačyć naadwarot: usie tutaka, jak adzin, biełarusy i adču-wajuć patrebašč... što da roznych nawinaŭ.

U našym miastečku ūžo było dwa razy pradstaŭleńnie kamedyi na biełaruskaj mowie, na katoraje narodu, papraŭdzie skazać, było bołš jak spadziawa-lisia. Z usich wiosak, za wiorst 10, pryšli pahladzieć i pasłuchać na swaje rodnyja pieśni. Pa skančeńni pradstaŭleńnia ad chłopańnia ū dałoni, ad huku i ra-daści, jakija napoŭnili ūsiu zalu, treba było zatykać wuśy. Usio heta šwiedčyć ab zdawalnieńni hrama-dzianstwa. Padrobna moža padam druhi raz ab pra-biehu ūsiaho hetaha.

Ciapier piarojdziedz da sialan našaj miaściny.

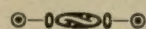
Pahladzieć na ich žycio, aź samoha žal biare! Bjucca, jak taja ryba ab loď, nia bačućy Božaha świe-tu, praz hora i niedostatki ū swajej haspadarcy.

Ale čamu heta nichto nie adważycca paznajo-mić nikoha z swaim losam? Niaŭžo-ž u nas niama takich ludziej, katoryja mahli-b choć adno zdareńnie padać u hazetu? Na hety ūsie pytańni moźna tolki tym adkazać: što ūsieńka moźna zrabić...

Tolki ū našaj miaścinie koźny, ad małoha da staroha, ūstrašany, jak čort kryžam, što chto budzie zajmacca z biełaruskimi hazetami i naahuł z Bielaru-ščynaj, to doŭha suchi nie pakrucicca, chutka abmok-nie. Ale hetamu ūsiamu tak-sama mała treba wieryć. Praŭda tolki toje, što jak adzin woźmiecca da ūsiaho, za što treba pryniacca ūsiej hramadoj, to wiedama, ciażkaj pracaj moža padarwacca. Zależyć usio pałažeńnie narodu ad jaho samoha, ūsio ad jednaści ludu, katory ū nas dahetul hladzić bokam i nia ad-ču-waje boli jaho brata.

Nie, moža chto niebudź nie zachocha, kab na im lažaŭ doŭh, ūwojdzie choć dziesiataje słowa ū jaho serca, adhukniecca swaim apraŭdańniem.

„Dwaich pabočnych“.



Z Bielaruskaha žycia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Z Bielaruskaha Nawukowaha Tawarystwa.

U praciahu leta blizu koźnuju niadzielu adbywajucca ekskursii ū muzej im. Iw. Łuckiewiča. U apošniuju niadzielu muzej ahladali kursanty-biełarusy ūradawych wučycielskich kursaŭ. Urad T-wa wyskazwaje swaju padziaku asobam, prysłaŭšym u muzej achwiary re-čami: 1) paśtu ks. Adamu Stankiewiču — za druk i z časou rewalucyi ū Rasiei; 2) paśtu Rak-Michajłoŭ-skamu — za dakumanty; 3) adw. P. Andrejewu — za medal sielska-haspadarskaje wystaŭki; 4) hram. R. Ziemkiewiču — za 2 knihi; 5) red. Pačopcy — za časopiś „Prawastaŭny Bielarus“ i dakumant; 6) hram. Aŭhieniu Żuklewiču (z Dziśnienščyny) — za 6 manet; 7) hram. Alaksieju Maciejčyku (w. Rudaŭlany, Hora-dzienskaha paw.) — za 1 manetu.

Biełaruskaja adnadnioŭka pad zahałoukam „Dumka Bielarus“ wyjšła ū sieradu 22-ha lipienia.

Z Radawaj Bielarusi.

Nadzialajuć ziamloj żydoŭ. Sawieckim uradam pryniaty zakonaprajekt ab nadańni prawa na kary-stańnie ziamloju dla wiadzieńnia sielskaha haspadar-stwa čużaziemcam, należačym da pracounych i praży-wajučych na terytoryi S.S.S.R. i karystajučymsia pali-tyčnymi prawami zhodna z kanstytucyjaj Saw. Rasiei.

Pracoŭnaje żydoŭskaje nasialeńnie Bielarusi, žadajucaje zajmacca ziemlarobstwam, naličaje 6.836 siemjaŭ.

Uradam Bielarusi ŭžo apracawany plan nadzia-lefnia ziamloj hetych żydoŭskich siemjaŭ. Da ciapie-rašniaha času 2.000 siemjaŭ ŭžo nadzielany ziamloj.

Bielarusy ŭ Łatwii.

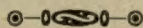
Treci wypusk Dźwinskaje Bielaruskaje Himnazii. U Dźwinskaj Dziaržaŭnaj Bielaruskaj Himnazii školnyja zaniatki skončyliŭsia 30 čerwienia. Apošniu-ju klasu skončyla 8 čalawiek. Minuły hod dla himna-zii prajšoŭ u ciahkich warunkach, dziakujučy źmieniu ŭ kiraŭnictwie himnazii i stracie wydatnych pedahahič-nych siłaŭ — J. I. Kraskoŭskaha i P. W. Miadzioł-ka-Hryb. Ale, nia hledziačy na heta, zaniatki jšli ŭwieś čas narmalna i wyniki byli dosyć dobryja. Him-nazija za hety hod zrabiła niekalki nacyjanalnych bie-laruskich pastanowak („Čyrowony Młyn“, „Dziadźka Jakub“, „Strachi żyćcia“ i inšyja), a tak-sama było зробlena ŭračystaje ŭświatkawańnie ŭ pamiatku pierša-ha bielaruskaha drukara d-ra Fr. Skaryny, ŭ źwiazku z 400-ymi ŭhodkami bielaruskaha druku.

Pieršy wypusk Lucynskaje Bielaruskaje Himnazii. U hetym hodzie Dziaržaŭnaja Lucynskaja Be-laruskaja Himnazija zrabiła pieršy wypusk swaich ab-iturjentaŭ. Zaniatki skončyliŭsia 30 trawienia, a wy-pusknyja egzamieny 19 čerwienia. 28 čerwienia ad-byŭsia ŭračysty akt. Atestaty wydadzieny 6 asobam.

Wypusk chacia i maleńki, ale treba ličyć udałym, bo ŭsie wučni dobra skončyli himnaziju i ŭsie źjaŭla-jucca ŭświadomymi bielarusami.

Letnija wučycielskija kursy. Pry Dźwinskaj Bielaruskaj Himnazii z 4-ha čerwienia adčyniliŭsia i pracujuć letnija bielaruskija wučycielskija ahułnaadu-kacyjnyja kursy dla tych wučyciałoŭ, što majuć pra-wa pracawać u bielaruskaj škole I stupieni, ale žada-juć nabyć prawa wykładańnia i ŭ školach II stupieni (5 i 6 klasy pačatkawaje školy). Słuchaje kursy 20 wučyciałoŭ.

Bielaruskaje kazańnie. 11.VI na „Božaje Cieła“ ŭ Balbinoŭskim kaściele Drujski ksiondz skazaŭ na-wuku ŭ bielaruskaj mowie. Nawuka ciahnułasja 3 ha-dziny. Usie parachwijanie ŭważna i z zacikaŭleńniem słuchali słowy praŭdy ŭ rodnaj mowie.



Z USIAHO SWIETU.

Katastrofa minanosca ŭ Hdanskim por-Z Polšcy. cie. 20/VII u Hdanskim porcie staŭsia ŭz-ryŭ kaŭła na adnym z najlepšych polskich minanoscaŭ „Kašub“. Minanosiec pajšoŭ na dno. Wybuch byŭ taki mocny, što zabity 3 matrosy i nie-kalki ciahka raniena.

Katastrofa stałasja tak chutka, što nikoha z pol-skich matrosaŭ nie ŭdałosja wyratawać: usie ŭtanuli. Prypuščajuć, što wybuch byŭ spawadawany wial-i-kim upałam.

— **Bitwa pamiž kamunistami i palicyjaj u Waršawie.** 17/VII u Waršawie dwa ahienty śledčaj pa-licyi ŭbačyli try zapadozranyja asoby, jakija akazaliŭsia kamunistami i patrebawali ad ich dakumanty.

Tyja-ż nie dakumanty pakazali, a dastali rewal-wery i pačali stralać u hetych ahientaŭ, a pašla kinu-lisia ŭciaakać. Rušyla za imi palicyja — konnaja i pie-šaja. Na wulicach adbyłasja pahonia z stralaninaj z abodwuch bakoŭ. Kamunisty ciahka ranieny i złoŭ-

leny. Śledčy palicyjant, jaki trebawaŭ dakumanty, śmiarotna ranieny. Zabity 2 asoby i 17 ranienych.

Jak wyjaśniłasja, kamunisty mielisia zabić ahienta palityčnaje palicyi, jaki spačatku byŭ u kamunistyčnaj partyi, a pašla pierajšoŭ u syščyki.

— **Aryšty siarod kamunistaŭ u Waršawie.**

U načy z 19-ha na 20-ha palityčnaja palicyja zrabiła masowyja arišty i rewizii siarod siabraŭ cen-tralnaha kamitetu sajuzu kamunistyčnaj maładzioży. Metaj hetaje arhanizacyi było wiaści prapahandu sia-rod paŭkoŭ waršaŭskaha harnizonu i zakładańnie sia-rod ich kamunistyčnych „jačejak“. Kiraŭniki arhaniza-cyi zajmali wysokija miejscy siarod kamunistaŭ u Polšcy. Aryštawana kala 20 asob.

Čechasławaččyna. Wiedamaje ŭžo nam nieparazu-mieńnie pamiž Čechasławaččynaj i Watykanam pryčynaj jakoha jość ŭračystaje ŭświatkawańnie ŭ čeś Husa, paniaŭšo za saboj surjoznyja paśledźtwy. Čechasławačcki ŭrad wystupiŭ prociŭ katalicyzmu i Papieža. Za ŭradam staić bolšaść partyj. Asabliwa wostra prociŭ Watyka-na wystupajuć sacyjaliŭsty, jak čeŭskija tak i niamiecki-ja. Jany pastawili ŭradu rad krajnich damahañniaŭ, jakija imknucca da rezkaha i poŭnaha razryw-u z Wa-tykanam. Čeŭska-sławačcki ŭrad nikatoryja damahañni pryniaŭ, inšyja adkinuŭ. Čeŭskaja prasa pachwalajeć pazycyju ŭradu adnosna Watykana i damahajacca kab jaknajchutčej było ŭwiedziena poŭnaje addzialeńnie kaścioła ad dziaŭstawy, što ŭžo daŭno lažuć u planie ŭradu. Sam urad nia wystupaje z wostrymi zajawami prociŭ Watykanu. Premjer-ministar Svehła zajawiŭ nať, što pry mahčymaści možna-b było jašče z Wa-tykanam pamirycца. Najbolšyja čeŭskija časopisi źmia-ščajuć wostryja i warożyja staćci da Papieža.

ciapier znachodzicca ŭ hroznym pałažehni. **Anhlija** Na dalokim uschodzie padkopywajucca pad jaje Sawiety, Kitajcy i ŭ Indyi, a ŭ krai wia-likaj niebiaśpiekaj jość robotnicki ruch, jaki wykary-ŭstywajuć kamunisty dla swajej prapahandy. Anhlija staić ciapier pierad wialikaju pahrozaju strajku wuhla-kopaŭ, jaki maje wybuchnuć na pačatku žniŭnia. Strajk moža abniać jakich 5 miljonaŭ rabotnikaŭ. Da wuhlakopaŭ abiacoŭwajuć pryłučycca ŭ čaści karabiel-nyja rabotniki i inš. Ułaśniki kapalniaŭ z dnia 1-ha žniŭnia choćać panizić štodziennuju płatu rabotnikom i pradaŭżyć čas pracy. Hety wystup ułaśnikaŭ jak raz i jość najbolšaj pryčynaj strajku. Anhielski ŭrad ŭsi-mi siłami starajeca da strajku nie dapuściż, bo wie-daje, jakija wyniki mohuć być, kali strajkuje 5 milj. rabotnikaŭ.

panuje ciapier strašnaja haračynia. He-
U Marokko taja kraina lażyć kala roŭnika. Haračynia asabliwa jość niebiaśpiečnaj dla čużaziem-caŭ; dla tuziemcaŭ-ža jana jość jak-by aružžam pro-ciŭ worahaŭ. U minułym tydni razhareliŭsia tam kry-wawyja bai. Marokkancy bjuć francuskaje wojska i pa-suwajucca na pierad. Chodziać čutki, što stalicu Ma-rokka, mieŭta Fez, zaniataje akupantami, ŭžo Marok-koncy zdabyli. Wajna wiadziecca tut na 300 kilome-trowym fronce. Choć francuzy majuć siły ŭ 4 razy bolš jak ich praciŭniki, to ŭsio-ż-taki marokkancy pad kiraŭnictwa Abd-el-Krima dajuć radu z francuza-mi. Abd-el-Krimu ŭdałosja pieraciahnuć na svoj bok tyja plamiony, jakija byli da hetaha času pad francu-zami. Z tak uzmocnienymi siłami, jon prarwaŭ na wia-likim prastory front i zaniaŭ čyhunku, jakaja wia dzie z Fezu da Ałżyru. Francuzy ŭ hetaj wajnie ŭżywajuć udušliwyja hazy. Za heta marokkancy im duža mściac.

Z WILNI.

— **Zapiačatańnie carkwy.** 17.VII uradowiec kamisaryjatu ũradu na m. Wilniu i ſwiaſc. Sasnoŭski (z daručeńnia Wilenskaj Kansystoryi) zapiačatali carkwu ſw. Kaciaryny na Źwiaryncy za toje, ſto tam maliſia hrupa staronnikau ſen. Bahdanowiča, admowiuſychsia pryznawać aŭtakiefałnaje polskaje prawasławije.

— **Kamunistyčnyja adozwy.** „Dzien. Wil.“ padaje, ſto ũnačy z 17.VII na 18.VII na wulicach: Ad. Mickiewiča, Kanarskaha, Rydza-Šmihłaha, na Hłuchim zawulku, na Piaskach, na Antokalskim rynku i na čuhuncy kala Wilni byli raskinuty kamunistyčnyja adozwy, pisanyja na biełaruskaj, polskaj i rasiejaskaj mowach.

— **Lik inwalidaŭ.** U m. Wilni i ũ susiednich pawietach, jak pakazuje statystysa, ahułam wajennych inwalidaŭ joſc 1000 asob., z čaho: 1) u m. Wilni — 360, 2) u Aſmianie — 60, 3) na abšary Šwiacianskaha P. K. U. — 164, 4) u Hłybokim — 35, a tak-ža nie naležačych da sajuzu — 126, 5) u Duniławičach — 22 i 6) u pawietawaj Wialejcy — 112.

— **Zarehistrawańnie statutu.** Delehatura Ŭradu zarehistrawała statut Litoŭskaha Nawukowaha Tawarystwa ũ Wilni, metaj jakoha joſc hłybiej zaznajomicca z žyćciom i kulturaj litoŭskaha narodu.

— **Aſaleńni ũ Wilenſčynie.** U pieršaj čecławierci s. h. zabita ũ celaj Wilenſčynie aſalełych sabak — 35, katoŭ — 1, rahataha bydła — 2, skaciny chleŭnaj — 3. Padazronych u aſaleńni zabita sabak — 79, katoŭ — 1. Wypadkau pakusańnia ludziej sabakami u hetym čaſie — 32.

U druhoj čecławierci s. h. u Wilenſčynie zabita chwoŕych i padazronych u aſaleńni: sabak — 199, katoŭ — 1, kaniej — 2, rahataha bydła — 4, chleŭnaj skaciny — 1.

Ludziej pakusanych praz sabak u hetym čaſie było ũ Wilenſčynie — 21. Tolki Wilenſki pawiet joſc ſčaſliwym, bo niwodnaha wypadku hetaj zarazy nie zanatawana.

— **Kanfiskata litoŭskaj časopisi.** „Dziennik Wil.“ padaŭ, ſto dnia 23.VII była skanfiskawana litoŭskaja časopiſ p. z. „Kelias“ z dataj 24.VII pad redaktarstwam niejkaha pana Jul. Nawikasa.

USIAČYNA.

Na ſto?

— Jak heta, nia chodziſ zuſim u ſkołu?
— Na ſto? Čytać nia umieju, ličyć nia umieju, piſać nia umieju... to ſto-b ja tam rabiu?

Za mała.

— Nie mahčymy joſc! Nia moh ſiańnia u nočy trapić da swajho pamieſkańnia, bo jznou za mnoha wypiu.

— Za mnoha?... Maja darahaja! Pawinien byu bołš wy-
pić, tady-b trapiu...

— Cikawa, jakim sposabam?

— Bo mianie-b tady prywiazli.

U wahonie.

— Panie, ale-ž taja waliza upadzie mnie na haławu!

— Hłupstwa, paniečka, u jej ničoha takoha niamsa, kab mahto pabicca.

PRYKAZKI.

1. Za čužoŭ ſwiečkaj Bohu malusia.
2. Kawal prawiniŭsia, a ſłosara wieſajuć.

ZAHAĐKI.

1. U kłubočku ſiem dziurak.
2. Biaz klinou, biaz kapyłou samo padychodzie, nihto jaho nia trywoža.

RAZHADKI Z Nr. 27.

1. Kałyska. 2. Sol.

NAŠA POŠTA.

X. K. S.: Atrymali, dziakujem, nadrukujem. A. Klima-
ſeuskamu: „Krynica“ Wam paſyłajem akuratna. S. Budzku:
Achwoŭna Wam paſyłajem „Krynica“; paſyrajcie rodnaje ſło-
wa i rodnaja dumki. Nawabrancu: Atrymali, ſkarystajem. M.
Woſčyłku: Proſbu ſpauniam. Br. Jagiełtu: Dobra, wyſyła-
jem akuratna. W. Biehaſkamu: Atrymali, ſkarystajem. Tara-
pliwamu: Duža dziakujem, karystajem. Ant. Špaku: 1 zł. 50
hr. atrymali. Mik. Chomiču: 2 zł. 50 hr. atrym., „Kr.“ wyſył.
St. Šatkouskamu i Mik. Awadniu: pa 1 zł. atrymali, hazetu
wyſyłajem. Padpiſčyku Nr. 847: 55 hr. atrymali. J. Bancewiču:
1 zł. atrymali, proſbu ſpauniam.

DA WIEDAMA ČYTAČOŭ „KRYNICY“. Šmat chto
z Was, čytačy, prysyłaje ũ naſuju Redakcyju pi-
ſmy, atkrytki i inſyja piſulki nie naklejwajučy na
ich marki. Woſ ab hetym danosim da wiedama,
ſto tak rabić nia možna, bo hetym wy zmuſajecie
Redakcyju płacić udwaja, čym naražajecie jaje na
straty. Pawiedamlajem, ſto ad ſiańniaſniaha dnia
takich piſiem, atkrytak i inſ. piſulak Redakcyja
przyjmać nia budzie. **Redakcyja.**

LAKARNIA LITOŬSKAHA T-WA SANITARNAJE POMACŭ

Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-specyjalisty:
dziciačyja chwaroby — ad 3 da 4 hadz.; unutranyja
chwaroby 10—4; chirurgičnyja 1—2; žanočyja
11—1; wačej 11—2; wuſej, noſa i horła 2—3;
zuboŭ 10—11; skury i weneryčnyja 2—3; nerwaŭ
1 — 2; u lakarni addzieły: ũnutrany, chirurgi-
hičny, hiniekalahičny i RADZILNY.

KABINET RENTGENA Lačeńnie pramień-
niami, fatahraf-
I ELEKTRA-MEDYČNY wańnie, praſwiat-

lańnie, elektr. wanny, elektr. masaž.

ANALITYČNAJA LABORATORYJA.

HARAMADZIANIE!

Prysylajcie padpisku na adzinuju biełaruskaju
hazetu ũ Łatwii

„HOŁAS BIEŁARUSA“

(ruskimi literami).

1-ſy hod wydańnia. Wychodzie adzin raz na tydzień.

Padpiska da kanca 1925 hodu z pierasyłkaj—
6 zł, abo 6 lataŭ.

Adras: Latwija, Riga, Marſtalu iela Nr. 19.

Padpiska przyjmajecca i u Redakcyi naſaj hazety
„Krynica“ (Wilnia, Zawalnaja 7).